

Sygnatura akt VI Ka 300/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **27 maja 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika (spr.)

Sędziowie SSO Kazimierz Cieślukowski

SSR del. Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Agata Lipke

przy udziale Andrzeja Zięby

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2014 r.

sprawy **R. B.** ur. (...) w P.,

syna J. i Z.

oskarżonego z art. 178a§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 8 stycznia 2014 r. sygnatura akt II K 562/13

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 30 zł (trzydzieści złotych).

Sygn. akt VI Ka 300/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 stycznia 2014 roku Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej w sprawie o sygnaturze akt II K 562/13 uznał oskarżonego R. B., za winnego tego, że w dniu 4 września 2013 r., ok. godz. 7:50, w R., na terenie magazynów (...) przy ul. (...), prowadził samochód ciężarowy marki (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości 0,49 mg alkoholu w 1 dm⁽³⁾ wydychanego powietrza, tj. przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i za to na mocy art. 178a § 1 k.k. skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. sąd wykonanie kary warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby, a w oparciu art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu grzywnę w liczbie 30 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 20 złotych. Na mocy art. 42 § 2 k.k. orzeczono wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat. A w oparciu o art. 63 § 2 k.k. na poczet tego środka karnego zaliczono oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 4

września 2013 r. do dnia 8 stycznia 2014 r. Na mocy art. 49 § 2 k.k. sąd orzekł od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 500 (pięciuset) złotych. Oskarżonego obciążono kosztami procesu.

Apelację od wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył orzeczenie w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych tj. w punkcie 4 wyroku dotyczącym wymiaru orzeczonego wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Skarżący zarzucił orzeczeniu rażącą niewspółmierność orzeczonej kary poprzez wymierzenie oskarżonemu środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat, podczas gdy z analizy charakteru sprawy, a także warunków osobistych oskarżonego wynika, że wystarczającym, z punktu widzenia prewencji ogólnej i szczególnej byłoby orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w wymiarze 1 roku.

W oparciu o tak postawiony zarzut obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Rudzie Śląskiej.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, jak oczywisty pozostaje brak rażącej dysproporcja pomiędzy wymiarem orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych a stopniem winy oskarżonego, stopniem społecznej szkodliwości popełnionego przez niego przestępstwa, jak też potrzebą prawidłowego kształtowania świadomości społeczeństwa, w szczególności w zakresie spodziewanych konsekwencji popełnienia czynu o tak dużym stopniu społecznej szkodliwości. Nie sposób nie zgodzić się z poglądem sądu I instancji, iż stopień nietrzeźwości dwukrotnie przekraczający granicę, od której czyn traktowany jest jako przestępstwo, a więc. znaczny stopień nietrzeźwości, fakt bycia kierowcą zawodowym, a w końcu prowadzenie pojazdu ciężarowego z ładunkiem, wykluczało możliwość określenia czasu zakazu na poziomie najniższym z możliwych. Okoliczność, iż oskarżony przyznał się do winy oraz złożył wyczerpujące wyjaśnienia, zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i postępowania przed sądem I Instancji, jak też wyrażony przez oskarżonego żal z racji popełnienia przestępstwa w sposób dostateczny została uwzględniona przy wymiarze kary, jak i środka karnego. Z oczywistych względów zgodzić należy się ze skarżącym, że sposób i okoliczności popełnienia czynu, czyli fakt, że prowadził on pojazd na drodze wewnętrznej - z placu na teren magazynów oraz, że oskarżony przejechał jedynie 300 metrów wpływają na ocenę stopnia społecznej szkodliwości jego czynu i że surowiej należałoby ocenić stopień społecznej szkodliwości czynu osoby poruszającej się pod wpływem alkoholu po ruchliwej drodze publicznej. Wbrew jednak ocenie skarżącego nie sposób uznać, że wskazane okoliczności uzasadniają wymierzenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w najniższym ustawowo rozmiarze. Nie sposób również uznać, aby sąd meriti przy wymiarze środka karnego nie uwzględnił w dostatecznym stopniu motywacji i sposobu zachowania się oskarżonego oraz jego właściwości i warunków osobistych, sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa oraz zachowania po jego popełnieniu. Trudno przy tym uznać za okoliczność łagodzącą twierdzeń oskarżonego, iż zdecydował się prowadzić pojazd ponieważ czuł się dobrze. Stan nietrzeźwości nie łączy się przecież zawsze z istotnymi fizycznymi dolegliwościami a mimo to upośledza zdolności niezbędne dla bezpiecznego prowadzenia pojazdu mechanicznego, a ilość alkoholu spożytego przez oskarżonego, która doprowadził do tak wysokiego jego stężenia u oskarżonego całkowicie przeczy tezie, że oskarżony nie był świadomy, że stan alkoholu w organizmie przekracza dopuszczalne normy. Niczego istotnego do oceny stopnia winy oskarżonego nie wnosi okoliczność, iż wyjazd pierwotnie zaplanowany został dopiero na godzinę 12:00., skoro oskarżony bez trudu mógł powstrzymać się od prowadzenia swojego samochodu do czasu odzyskania trzeźwości. Nawet uznając zdarzenie jako incydent w życiu oskarżonego nie sposób wywodzić w oparciu o tę okoliczność braku potrzeby orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres dłuższy niż jeden rok. Do wniosku takiego nie prowadzi również okoliczność, że oskarżony jest osobą ustabilizowaną zarówno na gruncie życia prywatnego jak i zawodowego, posiada stałą pracę

umożliwiająca mu uzyskiwanie regularnych zarobków i jest osobą niekaraną, prowadzącą nienaganny tryb życia. Wymienione okoliczności wpłynęły w dostatecznym stopniu łagodząco na odpowiedzialność sprawcy. Orzeczenia środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres dwóch lat w żadnym razie nie można uznać za rażąco surową represję dla oskarżonego. To, że oskarżony jest zawodowym kierowcą w istocie wskazuje na nieuchronność powrotu oskarżonego do ruchu drogowego i to w większym rozmiarze niż w przypadku kierowców niezawodowych. Zdając sobie w pełni sprawę z tego, że orzeczenie środka karnego w podanym wyżej wymiarze spowoduje tym samym niemożność zarobkowania przez okres aż dwóch lat, pamiętać jednak należy o tym, że powrót oskarżonego do prowadzenia pojazdów powinien mieć miejsce po okresie zakazu, którego dolegliwość sprawi, że znaczenie bezpieczeństwa na drodze zostanie przez oskarżonego docenione we właściwym stopniu.

Bezzasadna jest teza skarżącego, iż kara, którą poniesie oskarżony nieuchronnie uniemożliwi mu zaspokajanie podstawowych potrzeb życiowych jego oraz jego najbliższej rodziny. Z pewnością możliwości zarobkowe oskarżonego zostały istotnie ograniczone przez orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, jednakże nie sposób twierdzić, aby oskarżony został pozbawiony całkowicie możliwości podjęcia pracy zarobkowej.

Nie znajdując więc podstaw dla uwzględnienia podniesionego w apelacji zarzutu, jak też nie dopatrzwszy się uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu Sąd Odwoławczy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Z uwagi na to, że apelacja wywiedziona wyłącznie przez obrońcę oskarżonego nie została uwzględniona, zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. oskarżonego obciążono kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze, tj. wydatkami w wysokości 20 złotych, na które złożył się jedynie ryczałt za doręczenie pism i zawiadomień oraz opłatą za rozpoznanie nieskutecznej apelacji nie zwróconej przeciwko rozstrzygnięciu o winie ani karze zasadniczej.